

Sygn. akt I ACa 1275/12

I ACz 1638/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Błaszczuk SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - Wojewody (...)** i **Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa**

przeciwko **Z. R., L. R. i M. J. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 września 2012 r. sygn. akt X GC 726/11

i zażalenia pozwanych Z. R. i L. R. od postanowienia o kosztach procesu zawartego w pkt 2 tego wyroku

I. z zażalenia pozwanych Z. R. i L. R. zmienia zawarte w punkcie 2 wyroku postanowienie o kosztach procesu w ten tylko sposób, że zasądza na rzecz Z. R. i L. R. kwoty po 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych;

II. oddala apelację;

III. zasądza od Skarbu Państwa - Wojewody (...) i Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa na rzecz Z. R., L. R. i M. J. (1) kwoty po 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1275/12,

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, powołując się na posiadanie wierzytelności wobec (...)spółki z o.o. w Ł. i bezskuteczność egzekucji wobec spółki, wniósł o zasądzenie od pozwanych Z. R., L. R. i M. J. (1) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwoty 1.661.065,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi, a nadto o zasądzenie od M. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwoty 5.490,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych Z. R. i L. R. solidarnie kwotę 7.217 zł i taką samą kwotę na rzecz pozwanego M. J. (1) - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to zapadło na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Ich istotne elementy przedstawiają się następująco:

Spółka(...) została utworzona w 2003 r. w celu zarządzania Przedsiębiorstwem (...)w Z.. W dniu 9 marca 2005 roku wprowadzono zarząd komisaryczny w Zakładach (...) w Z.. Po tej decyzji ze spółki odeszli pozostali wspólnicy B. N. i L. R.. Udziały B. N. nabyła spółka i zostały one umorzone, udziały L. R. nabyli jego rodzice: Z. R. - 52 udziały oraz S. R. - 1 udział. W skład zarządu od 27 kwietnia 2005r. wchodziła wyłącznie Z. R.. W związku z decyzją o wprowadzeniu zarządu komisarycznego w (...) spółka utraciła główne źródło dochodu i zaczęła ograniczać swoją działalność. Sytuacja ta znalazła odzwierciedlenie w wyniku finansowym spółki. Przychody za 2005 rok wyniosły 217.578,56 złotych, natomiast za 2006 rok - 20.800 złotych. W 2007 roku przychody netto ze sprzedaży netto wyniosły 850 złotych, nie odnotowano przychodów ze sprzedaży towarów i materiałów.

W dniu 30 listopada 2005 r. spółka (...)wystąpiła przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) z powództwem o zapłatę kwoty 1.672.564,45 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Wyrokiem z dnia 14 marca 2007 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie II C 1893/05 zasądził od Skarbu Państwa Wojewody (...) na rzecz Spółki kwotę 1.304.600,30 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2005 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 11.832 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 6 listopada 2007 r. akt I ACa 540/07 oddalił apelację Skarbu Państwa - Wojewody (...) od tego wyroku i zasądził od Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz(...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Skarb Państwa, wykonując powyższy wyrok, w dniu 22 listopada 2007 r. dokonał dobrowolnej wpłaty kwoty 1.635.865,68 złotych na wskazany przez spółkę (...) rachunek bankowy z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., należący do kancelarii adwokata reprezentującego spółkę w procesie. Następnie wypłacona kwota po pomniejszeniu o honorarium adwokackie została przelana na rachunek bankowy(...)Z tego tytułu w dniu 29 listopada 2007 roku na rachunku bankowym spółki zaksięgowano kwotę 1.423.070,38 złotych.

W dniu 26 listopada 2007 r. spółka(...) Spółka złożyła wniosek o odroczenie terminu płatności podatku CIT za listopad 2007 roku, modyfikując go w dniu 29 listopada 2007 roku poprzez złożenie wniosku o ograniczenie poboru podatku i zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych. W związku z powyższym zgodnie z decyzją Naczelnika I Urzędu Skarbowego Ł. z dnia 11 grudnia 2007 roku ograniczono wysokość zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych za miesiąc grudzień 2008 roku o kwotę 277.552 złotych. Uzasadniając powyższą decyzję podniesiono, że „Spółka wskazała, że prowadzi działalność w bardzo ograniczonym zakresie, co wynika w szczególności z utraty źródła przychodów w 2005 roku, w związku z wprowadzeniem przez Wojewodę (...) zarządu komisarycznego w Zakładach (...) w Z., którymi Spółka wcześniej zarządzała”. Spółka (...) w 2007 roku nie dokonywała żadnych wpłat na poczet zaliczek na podatek dochodowy od osób prawnych.

W dniu 20 grudnia 2007 r. Spółka (...) wpłaciła kwotę 276.934 złotych tytułem zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych (CIT 8) za miesiąc listopad 2007 roku.

Dnia 2 stycznia 2008 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki podjęło uchwałę numer 1 o podziale zysku netto za rok 2007, który zgodnie ze sprawozdaniem finansowym sporządzonym na dzień 31 grudnia 2007 r. wyniósł 1.075.444,792 złotych. Kwotę 1.160,93 złotych przeznaczono na pokrycie straty za 2006 rok, a kwotę 1.074.280,79 złotych - na dywidendę dla udziałowców spółki. Wykonując powyższą uchwałę, w dniu 2 stycznia 2008 r. przelano na rachunek bankowy Z. R. kwotę 923.169,15 złotych tytułem I raty dywidendy. Na rachunek bankowy drugiego wspólnika S. R. z tego samego tytułu przelano kwotę 9.231,69 złotych.

Dnia 18 stycznia 2008 roku przyznano Z. R. - Prezesowi Zarządu nagrodę w kwocie 43.900 złotych brutto. Kwota netto tj. 35.559 złotych została wpłacona w dniu 12 marca 2008 roku na rachunek bankowy Z. R.. Natomiast w dniu 12 marca 2008r. przekazano tytułem zaliczki na podatek PIT - 8A kwotę 8.341 złotych.

W dniu 23 stycznia 2008 r. Z. R. złożyła rezygnację z funkcji prezesa Zarządu spółki (...)Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, na którym reprezentowany obecni byli oboje wspólnicy, przyjęło rezygnację do wiadomości.

W dniu 5 lutego 2008 roku w Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego złożono wniosek o zarejestrowanie w rejestrze przedsiębiorców informacji o otwarciu likwidacji, powołując się na uchwałę Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 28 stycznia 2008 r.

W dniu 20 lutego 2008 roku przelano z rachunku bankowego (...)na rachunek bankowy I Urzędu Skarbowego Ł. kwotę 204.113,40 złotych tytułem podatku od dywidendy.

Postanowieniem z dnia 2 marca 2008 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi wstrzymał wykonanie wyroku z dnia 6 listopada 2007 r. w sprawie I ACa 540/07. W dniu 10 marca 2008 roku pełnomocnik spółki (...)otrzymał odpis skargi kasacyjnej wniesionej przez Skarb Państwa - Wojewodę (...) od tego wyroku oraz odpis postanowienia o wstrzymaniu wykonania wyroku.

W dniu 4 kwietnia 2008 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego odmówił wpisu informacji o otwarciu likwidacji spółki(...)kwestionując skuteczność uchwał podjętych na zgromadzeniu wspólników w dniu 28 stycznia 2008 r.

Wiosną 2008 r. wszystkie udziały w spółce(...)zostały nabyte przez J. R.. W dniu 9 kwietnia 2008 roku Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wspólników, w którym uczestniczył jedyny wspólnik J. R. podjęło uchwałę w przedmiocie likwidacji spółki oraz powołania L. R. na likwidatora. Informacja o otwarciu likwidacji została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 11 czerwca 2008 r.

Dnia 5 maja 2008 roku Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wspólników przyznało nagrodę Prezesowi Zarządu - L. R. za 2008 rok w wysokości 14.900 złotych „netto do wypłaty” . Termin wypłaty ustalono na maj 2008 rok. W dniu 7 maja 2008 roku ówczesny likwidator spółki (...)pokwitował odbiór kwoty 14.900.

W dniu 23 maja 2008 roku nastąpiło zamknięcie rachunku bankowego spółki(...)Następnie w dniu 20 czerwca 2008 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników przyjęło i zatwierdziło sprawozdanie finansowe spółki za okres od 1 stycznia 2008 r. do 8 kwietnia 2008 r. oraz bilans otwarcia likwidacji sporządzony na dzień 9 kwietnia 2008 r. Ze sprawozdania zarządu z dnia 7 czerwca 2008 roku wynika, że w 2008 roku spółka nie prowadziła działalności. a uzyskane przychody wynikały ze sprzedaży towarów i materiałów niskocennych. W bilansie otwarcia likwidacji sporządzonym na dzień 9 kwietnia 2008 r. aktywa spółki wynosiły 33.804,04 złotych.

Dnia 8 sierpnia 2008 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie przyznało likwidatorowi L. R. nagrodę w kwocie 9.200 złotych. W dniu 9 sierpnia 2008 r. L. R. pobrał kwotę 7.452 złotych tytułem przyznanej nagrody.

Wyrokiem z dnia 24 września 2008 r., sygn. akt II CSK 177/08 Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 listopada 2007 roku, sygn. akt I ACa 540/07 i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach.

Dnia 22 października 2008 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wspólników spółki (...)przyjęło i zatwierdziło sprawozdanie likwidacyjne za okres od 9 kwietnia 2008 r. do 21 października 2008 r. oraz sprawozdanie likwidatora z działalności spółki za okres od 9 kwietnia 2008 r. do 22 października 2008 r. oraz podjęło uchwałę o pokryciu straty z kapitału spółki. Ze sprawozdania likwidatora L. R. z działalności spółki sporządzonego w dniu 22 października 2008 r. wynika, że przeprowadzona likwidacja nie wykazała istnienia majątku do podziału pomiędzy wspólników. W dniu 22 października 2008 r. do Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XX Wydział Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego złożono wniosek o wykreślenie spółki (...) z Krajowego Rejestru (...).

W dniu 3 listopada 2008 r. L. R. złożył oświadczenie o rezygnacji z funkcji likwidatora spółki. Na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników spółki w dniu 8 grudnia 2008 r. rezygnacja ta została przyjęta, nowy likwidator nie został powołany.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2008 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie sygn. akt I ACa 913/08 zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12 marca 2007 r., sygn. akt II C 1893/05 w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Jednocześnie Sąd Apelacyjny orzekł o zwrocie spełnionego przez Skarb Państwa - Wojewodę (...) na rzecz spółki świadczenia w kwocie 1.635.865,68 złotych oraz zasądził od(...)spółki rzecz Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwotę 18.000 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, XX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego odmówił wykreślenia spółki(...) z Krajowego Rejestru Sądowego.

W dniu 23 stycznia 2009 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki(...)powołało M. J. (1) na likwidatora spółki. M. J. (1) był w tym czasie aplikantem adwokackim zatrudnionym w kancelarii adwokackiej pełnomocnika reprezentującego spółkę w procesie przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) o zapłatę i miał doprowadzić do wykreślenia spółki z KRS. O toczącym się procesie dowiedział się po objęciu funkcji likwidatora i poza czynnościami wynikającymi z przepisów prawa oraz związanymi z tym procesem i wynikającymi z niego postępowaniami egzekucyjnymi nie podejmował żadnych czynności w spółce. Nie prowadził żadnej działalności, a za wykonywane obowiązki nie otrzymuje wynagrodzenia. Spółka od chwili objęcia przez niego funkcji nie posiada żadnego majątku poza pieczętką i kilkoma segregatorami różnych dokumentów.

M. J. (2), działając jako likwidator spółki (...)w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty należności na rzecz Skarbu Państwa - Wojewody (...) z dnia 15 stycznia 2009 r., stwierdził, że spółka nie posiada środków, które pozwalałyby uczynić zadość żądaniu zapłaty kwoty objętej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie sygn. akt I ACa 913/08.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2010 r., sygn. akt II CSK 301/09, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną złożoną przez (...)od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi dnia 18 grudnia 2008 roku, sygn. akt I ACa 913/08 i zasądził od spółki(...) na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wojewoda (...) złożył do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Widzewa w Łodzi wniosek o wszczęcie egzekucji z całego majątku dłużnika spółki (...)Komornik wobec bezskuteczności egzekucji postanowieniem z dnia 22 lutego 2011 roku umorzył postępowanie egzekucyjne, ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 30,10 zł i obciążył nimi dłużnika. Do zapłaty tych kosztów komornik wezwał Skarb Państwa - Prokuratorię Generalną SP, która te koszty uiściła.

Sprawozdania finansowe spółki(...)za okres 2008 - 2010 nie wykazały żadnego majątku spółki.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest niezasadne wobec wszystkich pozwanych, choć z różnych przyczyn co do pozwanych L. R. i Z. R. oraz co do pozwanego M. J. (1). Sąd ten wskazał, że strona powodowa wywodzi swoje roszczenie z art. 299 k.s.h., zgodnie z którym jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Odpowiedzialność z tego tytułu ponoszą również likwidatorzy spółki. Zgodnie § 2 cytowanego przepisu osoba odpowiedzialna na jego podstawie może się uwolnić od tej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jej winy albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Dla przyjęcia odpowiedzialności na gruncie art. 299 k.s.h. konieczne jest więc wykazanie przez wierzyciela spółki dwóch przesłanek. Po pierwsze faktu, że osoba przeciwko której skierowano roszczenie mieści się w kręgu osób ponoszących odpowiedzialność na tej podstawie oraz po drugie- bezskuteczności egzekucji wobec spółki. O ile istnienie, drugiej z tych przesłanek w rozpoznawanej sprawie było bezsporne, to, w ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości budziła kwestia wykazania pełnienia przez pozwanych Z. R. funkcji członka zarządu, a L. R. likwidatora spółki we właściwym czasie. Niesporne było, że osoby te pełniły wskazane funkcje, jednakże dla oceny powstania ich odpowiedzialności istotne było ustalenie okresu zajmowania tych stanowisk i momentu, w którym funkcje te zaprzestały pełnić oraz chwili powstania zobowiązania, którego odpowiedzialność ta ma dotyczyć. W razie bezskuteczności egzekucji wobec spółki odpowiedzialność za jej zobowiązania na zasadach przewidzianych w art. 299 k.s.h. ponoszą bowiem osoby będące członkami zarządu lub likwidatorami spółki w czasie istnienia tego zobowiązania, a ściślej - jego podstawy (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 248/09, OSNC nr 10, poz. 141, str. 57, MoP 2011 nr 6, str. 323, Biul. SN 2010 nr 5, Legalis). Istotnym dla przyjęcia odpowiedzialności członków zarządu (likwidatorów) jest fakt powstania podstawy zobowiązania, z którego wynika kierowane przeciwko nim roszczenie w momencie pełnienia przez nich tych funkcji, a nie ma znaczenia okoliczność zaprzestania ich pełnienia przed powstaniem skonkretyzowanego roszczenia.

Sąd Okręgowy wskazał zatem na potrzebę rozważenia, kiedy powstała podstawa zobowiązania, z którego wynika roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie. Podniósł, że jest to roszczenie szczególne wynikające z mocy prawa i - choć zbliżone do roszczenia o zwrot nienależytego świadczenia - oparte na innej podstawie. Reguluje je art. 415 k.p.c., który zastosowanie znalazł z mocy przepisu art. 398¹⁵ k.p.c.

Co do zasadniczej części roszczenie Skarbu Państwa - Wojewody (...) wobec spółki (...) wynika bezpośrednio z wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2008 roku, którym oddalono powództwo spółki wobec Skarbu Państwa i orzeczono o zwrocie na rzecz Skarbu Państwa - Wojewody (...) spełnionego świadczenia w kwocie 1.635.865,68 złotych. W pozostałym zakresie odpowiedzialność spółki dotyczy kwestii zwrotu kosztów postępowania orzeczonych zarówno tym samym wyrokiem (co do kwoty 18.000 złotych) i wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 roku, sygn. akt II CSK 301/09 (co do kwoty 5.400 złotych) oraz kosztów egzekucji (w tym postępowania klauzulowego zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego z 16 czerwca 2010 r. i kosztów postępowania egzekucyjnego zgodnie z postanowieniem komornika z 22 lutego 2011 r.).

Sąd Okręgowy podniósł, że dla ustalenia kręgu osób odpowiedzialnych na gruncie art. 299 k.s.h. za te zobowiązania spółki istotne było ustalenie momentu powstania ogólnej podstawy materialnej zobowiązania do zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie prawomocnego i wykonalnego wyroku sądowego oraz podstawy do zwrotu kosztów postępowania.

Jeżeli chodzi o te ostatnie to zasadniczo taką chwilą jest data wydania prawomocnego orzeczenia, które ostatecznie przesądza o wyniku postępowania, w związku z którym koszty te powstały i w konsekwencji przesądza też o zasadzie odpowiedzialności za już istniejące jak i przyszłe koszty (w tym np. egzekucyjne). Tą chwilą w rozpoznawanej sprawie jest więc data wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 grudnia 2008 r. Ponieważ jednak zasada odpowiedzialności za

koszty postępowania ściśle powiązana jest z wynikiem sprawy istotniejsze znaczenia ma ustalenie tego pierwszego momentu.

W tym zakresie, w ocenie Sądu pierwszej instancji, należało odwołać się do zasad przyjmowanych przy zwrocie nienależnego świadczenia. Tu za moment powstania podstawy zobowiązania przyjmowana jest zasadniczo chwila spełnienia nienależnego świadczenia. Jednakże zasada ta przyjmuje odstępstwa wynikające przede wszystkim z podstawy, z której wynika nienależność świadczenia. Inaczej kształtuje się sytuacja stron, gdy świadczenie spełniła osoba w ogóle nie będąca zobowiązana, a inaczej gdy spełniono je na podstawie, która później odpadła (art. 410 § k.c.). Sąd Okręgowy wskazał, że zobowiązanie będące przedmiotem niniejszej sprawy wykazuje daleko idące podobieństwa do tej drugiej sytuacji, wobec czego dalsze rozważania dotyczyć będą tej kwestii.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu wyrażonego w doktrynie, a przytoczonego przez powoda, zgodnie z którym roszczenie o restytucję powstaje w chwili wykonania wadliwego wyroku. Jak wynika z uzasadnienia tego stanowiska przesłanką powstania obowiązku restytucji jest sprzeczność stanu urzeczywistnionego przez wykonanie wyroku z normą prawną abstrakcyjną, mającą zastosowanie do stosunku prawnego między stronami procesu. Owa sprzeczność istnieje już chwili wykonania wyroku. Norma prawna konkretna, zrealizowana przez wykonanie wyroku jest bowiem sprzeczna z normą abstrakcyjną już w chwili konkretyzacji (wydanie wyroku) (tak: A. Jakubecki, „Restitutio in integrum w sądowym postępowaniu cywilnym (art. 338 § 1, 415 i 422 § 1 k.p.c)” Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, str. 24 i 31). Zgodnie z tym poglądem zobowiązanie Spółki do zwrotu świadczenia powstałoby już w dniu spełnienia świadczenia przez Skarb Państwa, tj. w dniu 22 listopada 2007r. W ocenie Sądu pierwszej instancji, pogląd ten jest zbyt abstrakcyjny i godzi w podstawowe zasady porządku prawnego, a mianowicie w zasadę pewności prawa i zaufania do prawomocnego i wykonalnego orzeczenia sądu, a więc organu powołanego zgodnie z Konstytucją RP do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Przyjęcie tego poglądu wykluczałoby możliwość działania na podstawie jakiegokolwiek prawomocnego orzeczenia sądowego, bez względu na okoliczność, czy dopuszczalny i wykorzystany został środek zaskarżenia w postaci kasacji, gdyż art. 415 k.p.c. znajduje zastosowanie także w wypadku zmiany wyroku na skutek skargi o wznowienie postępowania, a termin do jej wniesienia jest (w pewnych wypadkach) zasadniczo nieograniczony w czasie. Stąd też niedopuszczalne jest przyjęcie takiego stanowiska, gdyż uniemożliwiłoby to, bądź czyniło warunkowym wykonanie każdego prawomocnego orzeczenia.

Sąd Okręgowy, czyniąc dalsze rozważania w kwestii momentu powstania roszczenia o restytucję, wskazał, że chwilą, w której powstaje obowiązek zwrotu spełnionego świadczenia, tak w świetle art. 410 § 2 k.c. jak i art. 415 k.p.c. jest chwila, w której odpadła podstawa świadczenia. Taką chwilą |niewątpliwie jest data uchylecia orzeczenia, na podstawie którego świadczenie zostało spełnione. W rozpoznawanej sprawie jest to dzień 24 września 2008 r., kiedy zapadł wyrok Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 177/08. Gdyby jednak przyjąć literalne brzmienie przepisu art. 415 k.p.c., to w ocenie Sądu Okręgowego, za datę powstania zobowiązania do zwrotu spełnionego roszczenia (a co za tym idzie także roszczenia o jego spełnienia), należy przyjąć datę orzeczenia oddalającego powództwo o spełnienie tego świadczenia. Orzeczenie o zwrocie tego świadczenia, w świetle powołanego przepisu jest bowiem jedynie naturalnym następstwem oddalenia powództwa. Dopiero oddalenie powództwa, a nie uchylenie pierwotnego orzeczenia, przesądza bowiem o braku zasadności tego roszczenia. W rozpoznawanej sprawie datą tą jest 18 grudnia 2008 r., gdy wydany został wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 913/08.

Sąd Okręgowy wskazał, że dla oceny istnienia odpowiedzialności pozwanych bez znaczenie jest, która z tych dwóch dat jest decydująca. Sąd ten stwierdził, że na potrzeby niniejszego postępowania można przyjąć, że dla powstania roszczenia powoda decydujące znaczenie ma data uchylecia wyroku, bo to ona powoduje odpadnięcie podstawy jego świadczenia. Przyjęcie takiego poglądu skutkowało jednak konieczność rozważenia zaistnienia po stronie pozwanego L. R. przesłanek egzoneracyjnych.

Przechodząc do rozważań co do okresu pełnienia przez pozwanych funkcji zarządczych w spółce, Sąd pierwszej instancji wskazał, że strona powodowa, opierając się na poglądzie przyjętym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 301/09 co do bezskuteczności oświadczenia L. R. o rezygnacji z funkcji likwidatora, prezentowała stanowisko, że oświadczenia obojga pozwanych R. o rezygnacji z pełnionych funkcji były

bezsukteczne. Jeżeli chodzi o pozwaną Z. R. rozumieć to należy zapewne w ten sposób, że pogląd ten dotyczy jej oświadczenia ze stycznia 2008 r. i tylko za okres do skutecznego podjęcia przez zgromadzenie wspólników spółki (...) uchwały o otwarciu likwidacji czyli do kwietnia 2008 r., gdyż po tej dacie w świetle regulacji dotyczącej reprezentacji spółki w trakcie likwidacji trudno jest mówić o istnieniu przesłanek odpowiedzialności członków zarządu za okres likwidacji. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu powoda co do braku skuteczności kwestionowanych oświadczeń pozwanych. Podniósł, że stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia wydanego na skutek rozpoznawania środka zaskarżenia w sprawie toczącej się pierwotnie w Sądzie Okręgowym w Łodzi pod sygnaturą II C 1893/05 przeciwko spółce(...)ma moc wiążącą w tamtej sprawie i nie wiąże sądów w innych sprawach, przeciwko innym podmiotom nawet na gruncie zasady powagi rzeczy osądzonej wynikającej z art. 365 k.p.c. (zakres związania dotyczy bowiem merytorycznego rozstrzygnięcia sporu, a nie kwestii ubocznych jak np. skuteczności omawianych oświadczeń). Nadto stwierdził, że stanowisko to jest co najmniej kontrowersyjne i nie pokrywa się z poglądami wyrażanymi przez Sąd Najwyższy w innych sprawach. W ocenie Sądu pierwszej instancji za trafny należy uznać podgląd, zgodnie z którym złożenie rezygnacji przez jedynego członka zarządu spółki z o.o. jest skuteczne, gdy dotarło do tego organu spółki, który powołuje zarząd (tak: np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 176/09). Stanowisko to należy odnieść odpowiednio do jedynego likwidatora spółki.

Oświadczenie pozwanej Z. R. z dnia 23 stycznia 2008r., jak i oświadczenie L. R. z dnia 3 listopada 2008 r. o rezygnacji z pełnionych funkcji zostały złożone zgromadzeniom wspólników spółki(...)Zgromadzenie wspólników było organem właściwym do powoływania zarówno członków zarządu jak i likwidatorów w spółce (...)Skoro na zgromadzeniach 24 stycznia 2008 r. i 8 grudnia 2008 r. reprezentowany był cały kapitał spółki i podjęto uchwały o przyjęciu rezygnacji, to, zdaniem Sądu Okręgowego, należy uznać (wobec faktu, że wpis do KRS w tym zakresie ma jedynie charakter deklaratoryjny), że pozwani - Z. R. najpóźniej w dniu 24 stycznia 2008 r., a L. R. najpóźniej w dniu 8 grudnia 2008 r. - zaprzestali pełnienia w spółce obowiązków, z którymi związana jest odpowiedzialność przewidziana w art. 299 k.s.h.

W świetle tego stwierdzenia oraz przeprowadzonych wyżej wywodów co do zobowiązań, za które osoby pełniące funkcje w spółce odpowiadają na podstawie art. 299 k.s.h., Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw odpowiedzialności pozwanej Z. R., gdyż przestała być członkiem zarządu w dniu 24 stycznia 2008 r., a roszczenie którego dotyczy sprawa, powstało po tej dacie. Wyrok uchylający orzeczenie na podstawie którego zostało spełnione sporne świadczenie zapadł w dniu 24 września 2008r., zaś wyrok z którego wynika zasada odpowiedzialności za koszty procesu w tamtej sprawie dopiero w dniu 18 grudnia 2008 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powoda nie jest uzasadnione także wobec pozwanego M. J. (1). Wprawdzie M. J. (1) został likwidatorem spółki (...)już po wydaniu prawomocnego orzeczenia oddalającego powództwo spółki wobec Skarbu Państwa oraz orzekającego o zwrocie spełnionego świadczenia i funkcje tę pełni do dnia dzisiejszego, jednakże, zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozwany ten wykazał istnienie po swojej stronie jednej z przesłanek zwalniających go od odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h., a mianowicie że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niwyszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. W chwili objęcia przez M. J. (1) funkcji likwidatora spółka nie prowadziła już żadnej działalności i nie posiadała żadnego majątku ani żadnych wierzytelności. Zamknięty był już nawet rachunek bankowy spółki, uregulowane wszelkie sprawy podatkowe. Wobec Urzędu Skarbowego spółka nie miała ani zobowiązań, ani roszczeń. Spółka nie zataiła też żadnego majątku. Stan ten jest niesporny tak na gruncie przedstawionych przez pozwanego sprawozdań finansowych, jak i ustaleń dokonanych przez komorników w toku prowadzonych na wniosek powoda postępowań egzekucyjnych.

W czasie pełnienia przez pozwanego M. J. (1) funkcji likwidatora sytuacja nie uległa zmianie, a likwidator nie otrzymuje nawet wynagrodzenia za podejmowane czynności. Zważywszy na brak środków oraz cel, w jakim została utworzona spółka (...)nie podjęto w tym okresie żadnej działalności. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że brak środków po stronie spółki czynił niezasadnym również podjęcie działań zmierzających do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyż spółka nie posiadała środków nie tylko na pokrycie kosztów prowadzenia upadłości, ale nawet na poniesienie opłaty od wniosku. Te same względy czyniły bezprzedmiotowym wszczynanie ewentualnego postępowania układowego, tym bardziej, że spółka ma tylko jednego wierzyciela, a jest nim powód z tytułu roszczenia, którego

dotyczy niniejsza sprawa. Sugerowana przez pełnomocnika powoda możliwość wytoczenia w imieniu spółki przeciwko wspólnikom i pierwszemu likwidatorowi powództwo o zwrot środków wypłaconych wspólnikom w okresie od stycznia do marca 2008r., a likwidatorowi w maja i sierpniu 2008 r., także nie przesądza o odpowiedzialności likwidatora. Na wszczęcie i prowadzenie tych postępowań spółka nie posiadała środków. Poza tym sama możliwość wytoczenia powództwa nie świadczy o faktycznej możliwości uzyskania środków z tego tytułu. Nawet gdyby przyjąć, że spółka od momentu doręczenia jej postanowienia wstrzymującego wykonanie wyroku (choć data ta, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma zasadniczego znaczenia) nie powinna dokonywać jakichkolwiek wypłat wobec wspólników czy innych osób, a likwidator mógłby opierać na tym roszczenia wobec tych osób, to przedmiotem tych wypłat była łącznie kwota nieznacznie przekraczająca 50 tysięcy złotych, a więc w stosunku do roszczenia powoda nieznaczna.

Sytuacja, w jakiej M. J. (1) objął funkcję likwidatora, zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadnia zatem twierdzenie, że niezgłoszenie przez niego wniosku o upadłość było prawidłowe, a brak wniosku, jak i inne przejawy prowadzenia przez M. J. (1) spraw spółki nie spowodowały ani nie zwiększyły szkody powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się niezasadne także wobec pozwanego L. R.. Pozwany ten zaprzestał skutecznie pełnienia obowiązków likwidatora spółki przed datą wyroku z dnia 18 grudnia 2008 r., jednakże fakt, że pełnił on jeszcze obowiązki likwidatora po wydaniu orzeczenia uchylającego wyrok pierwotnie zasądający świadczenie będące przedmiotem roszczeń restytucyjnych wymagało rozważenia, czy co do jego osoby zaistniały przesłanki wyłączające odpowiedzialność z mocy art. 299 § 2 k.s.h.

Sąd Okręgowy uznał, że po stronie pozwanego L. R. zostały wykazane przesłanki zwalniające go od odpowiedzialności. Sąd ten wskazał, że w odniesieniu do L. R. należy powołać te same argumenty, które przytoczono co do M. J. (1). W uzupełnieniu tych wywodów Sąd pierwszej instancji stwierdził, że L. R. został ustanowiony likwidatorem spółki dopiero w kwietniu 2008 r. i może ponosić ewentualną odpowiedzialność za czynności po tej dacie. Spółka zaś w tym okresie dysponowała środkami pieniężnymi w kwocie nieco ponad 20 tysięcy złotych i choć zostały one mu następnie wypłacone w ratach, to trudno na tej podstawie opierać jego odpowiedzialność. Wypłaty nastąpiły bowiem na mocy uchwał Zgromadzenia Wspólników, a poza tym wypłacona kwota odpowiadała zaledwie 1,2% roszczenia powoda i jej wypłata sama w sobie nie spowodowała szkody po stronie powoda. Ponadto Sąd Okręgowy podniósł, że w okresie kiedy L. R. pełnił funkcję likwidatora, nawet po wstrzymaniu wykonania wyroku z 6 listopada 2007 r. i jego uchyleniu przez Sąd Najwyższy, wobec braku rozstrzygnięcia restytucyjnego nie zachodziły podstawy do formułowania przez spółkę roszczeń wobec jej wspólników o zwrot spełnionych na ich rzecz świadczeń. Brak było też podstaw do wytoczenia ewentualnych powództw o stwierdzenie nieważności czy uchylene uchwał Zgromadzenia Wspólników o podziale i wypłacie środków uzyskanych ze spornej wypłaty. Zapadły one bowiem zgodnie z prawem, na prawidłowo przeprowadzonym Zgromadzeniu, a w ich dacie wyrok, z którego realizacji pochodziły środki, był nie tylko prawomocny ale i wykonalny. Zaś co do niezgłoszenia wniosku o upadłość, Sąd Okręgowy wskazał, że posiadane przez spółkę środki może i pokryłyby koszty postępowania upadłościowego, ale wobec braku orzeczenia restytucyjnego, spółka nie posiadała wymagalnych zobowiązań. Nie istniały zatem przesłanki do sformułowania zasadnego wniosku o ogłoszenie upadłości. Tę samą uwagę należało odnieść także do ewentualnego wniosku o otwarcie postępowania układowego. Nie można bowiem wyobrazić sobie, aby sąd upadłościowy uwzględnił którykolwiek z tych wniosków, złożony przez podmiot, który nie ma wymagalnego zadłużenia.

Powyższy wyrok w całości został zaskarżony apelacją strony powodowej, która zarzuciła:

I. naruszenie przepisu postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebrany materiał dowodowy polegających na przyjęciu, że powód nie poniósł szkody, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności wydruków z rachunku bankowego (...) sp. z o.o. w Ł., potwierdzeń odbioru kwot przez L. R. z dnia 7 maja 2008 r. oraz 9 sierpnia 2008 r. oraz uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 8 grudnia 2008 r. wynika, że Spółka posiadała majątek, z którego powód mógłby uzyskać przynajmniej częściowe zaspokojenie,

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 415 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ k.p.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że zobowiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do zwrotu spełnionego świadczenia powstaje dopiero z dniem wydania orzeczenia oddalającego powództwo o spełnienie tegoż świadczenia,

2) art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 202 § 5 k.s.h. oraz 280 k.s.h. oraz w zw. z 746 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że oświadczenie o rezygnacji członka zarządu lub likwidatora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, które nie zostało skierowane do rady nadzorczej lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników spółki jest oświadczeniem skutecznym,

2) art. 299 § 1 k.s.h. przez nieuwzględnienie zgłoszonego żądania zapłaty,

3) 299 § 2 k.s.h. przez jego zastosowanie w sytuacji, gdy nie zaistniały przesłanki egzoneracyjne wymienione w tym przepisie.

W oparciu o przedstawione zarzuty, skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Dla oceny zasadności żądań pozwu konieczne było przesądzenie, kiedy powstało roszczenie powoda o zwrot spełnionego świadczenia i czy w czasie, kiedy roszczenie to powstało, pozwaną pełnił funkcję członka zarządu lub likwidatora spółki. W dalszej kolejności, w zależności od zajętego w tym przedmiocie stanowiska, ewentualnemu rozważeniu podlegała kwestia wykazania przez pozwanych przesłanek egzoneracyjnych z art. 299 § 2 k.s.h.

Przechodząc do rozważań nad pierwszym ze wskazanych zagadnień i odnoszącym się do niego zarzutem obraży art. 415 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ k.p.c., należy podnieść, że w doktrynie występuje rozbieżność zapatrywań co do charakteru prawnego art. 415 k.p.c., albowiem występują także poglądy, że przepis ten stanowi podstawę materialnoprawną do orzekania o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia. W judykaturze dominuje stanowisko, że art. 415 k.p.c. jest normą procesową, a nie normą prawa materialnego (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r., Kw.Pr 2/74, OSNCP 1974, nr 12. poz.203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 301/09, LEX nr 570126).

Sąd Okręgowy bez naruszenia wskazanych przepisów prawidłowo zatem zastosował do oceny roszczeń powoda przepisy kodeksu cywilnego dotyczące nienależnego świadczenia. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne - i tym samym można dochodzić jego zwrotu - m.in. wtedy, gdy podstawa świadczenia odpadła (*condictio causa finita*). Do sytuacji, w których powstaje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia z powodu odpadnięcia jego podstawy zalicza się według stanowiska piśmiennictwa i orzecznictwa (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1967 r., III PZP 42/66, OSNC 1967, nr 7-8, poz. 124 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2003 r., III CKN 1211/00, LEX nr 156476 i z dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSNP 2009, nr 17-18, poz. 233, a także cytowany przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CK 483/10, LEX nr 1102551) m.in. przypadki uchylenia wykonanego już orzeczenia sądowego. Dotyczy to zarówno orzeczeń konstytutywnych, jak i deklaratoryjnych, prawomocnych, jak i nieprawomocnych. Przyjmuje się, że wykonane orzeczenie deklaratoryjne - a więc takie, o jakie chodzi w sprawie - stanowi podstawę spełnienia określonego świadczenia niezależnie od rzeczywistego stanu prawnego, a więc - podstawę niejako formalną; dopóki zatem orzeczenie to nie zostanie podważone, spełnionego w jego wykonaniu świadczenia nie można uznać za nienależne.

W świetle powyższych uwag pogląd skarżącego, według którego roszczenie o zwrot spełnionego w wykonaniu uchylonego następnie wyroku świadczenia powstało w chwili jego spełnienia, t.j. w dniu 22 listopada 2007 r., nie może się ostać. Roszczenie z art. 410 § 2 k.c. powstaje tylko w wyniku ostatecznego i trwałego odpadnięcia podstawy prawnej

świadczenia. Dlatego stanowisko Sądu pierwszej instancji, że roszczenie powoda nie powstało wcześniej niż przed wydaniem wyroku uchylającego wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 6 listopada 2007 r. należy uznać za prawidłowe.

Dalszej oceny wymagała zatem kwestia, czy przed tą datą pozwani Z. R. i L. R. pełnili funkcję członka zarządu lub likwidatora. Na potrzeby tej oceny należało zatem zbadać skuteczność złożonych przez tych pozwanych oświadczeń o rezygnacji z pełnionych funkcji. Co do zasady należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji co do tego, że oświadczenie woli członka zarządu spółki o rezygnacji z pełnionej funkcji jest skuteczne, gdy zostało złożone zgromadzeniu wspólników. Pogląd ten znajduje oparcie w powołanym przez ten Sąd wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 176/09, LEX 677761. Uwagi Sądu Okręgowego uszło jednak to, że w chwili, gdy L. R. złożył oświadczenie o rezygnacji z funkcji likwidatora, spółka(...)miała tylko jednego wspólnika. Taka właśnie sytuacja była oceniana przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 301/09, który trafnie stwierdził, że L. R. nie złożył skutecznego oświadczenia o rezygnacji z funkcji likwidatora.

Likwidator może złożyć rezygnację z funkcji i ma do niej zastosowanie art. 202 § 5 k.s.h. w zw. z art. 746 § 2 k.c. Odpowiednie stosowanie przepisów o zleceniu nakazuje przyjąć prymat oświadczenia woli przyjmującego zlecenie (likwidatora) wobec interesów spółki. Z treści art. 746 § 2 k.c. wynika, że oświadczenie o rezygnacji likwidatora jest jednostronną czynnością prawną, a więc nie wymagającą przyjęcia przez spółkę, lecz wymagającą zakomunikowania innej osobie, gdyż do niej odnosi się unormowanie zawarte w art. 61 k.c. Podmiotem zainteresowanym tym oświadczeniem w sensie materialnym jest spółka. Nie można przy tym pomijać treści art. 210 k.s.h., który dotyczy również oświadczeń woli składanych przez strony w ramach innych stosunków obligacyjnych, niż umowa zawarta pomiędzy członkiem zarządu a spółką. Pogląd ten, wobec odesłania zawartego w art. 280 k.s.h., trzeba uznać za odnoszący się także do stosunku pomiędzy likwidatorem, a spółką w likwidacji.

Skoro w okresie likwidacji nie działał zarząd i spółka(...) nie miała powołanej rady nadzorczej, to aby oświadczenie o rezygnacji likwidatora mogło zostać przez niego skutecznie zakomunikowane powinien zostać ustanowiony do tego pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Skoro go w spółce nie było, to likwidator powinien doprowadzić do jego powołania i zakomunikować mu jednostronne oświadczenie woli o rezygnacji w sposób określony w art. 61 k.c. Zakomunikowanie oświadczenia o rezygnacji jednemu wspólnikowi, gdy wchodziło w rachubę zastosowanie unormowania zawartego w art. 210 § 1 k.s.h., tj. powołanie uchwałą zgromadzenia wspólników pełnomocnika, nie mogło zostać uznane za skuteczne.

Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie III CSK 176/09 nie zanegował poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w sprawie II CSK 301/09, wskazując, że został on wyrażony w sytuacji, gdy spółka miała jedynie jednego wspólnika.

Odmierna sytuacja wystąpiła w odniesieniu do rezygnacji złożonej przez pozwaną Z. R.. W chwili złożenia przez nią rezygnacji spółka miała więcej niż jednego wspólnika. Zatem jej rezygnacja jako złożona zgromadzeniu wspólników, a więc organowi spółki była skuteczna.

W świetle powyższych uwag zarzut naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 202 § 5 k.s.h. i 280 k.s.h. oraz w zw. z 746 § 2 k.c. okazał się częściowo zasadny. Za błędne należało bowiem uznać stanowisko Sądu Okręgowego, że L. R. w dniu 8 grudnia 2008 r. skutecznie zrezygnował z funkcji likwidatora. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia. Będzie o tym mowa w dalszej części rozważań, przy ocenie zarzutu obrazy art. 299 § 2 k.s.h.

Co do Z. R., wbrew zarzutom apelacji, złożone przez nią oświadczenie woli w przedmiocie rezygnacji należało uznać za skuteczne. Na wypadek przyjęcia odmiennego poglądu, nie można nie dostrzec, że, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, odpowiedzialność tej pozwanej mogłaby obejmować jedynie okres do kwietnia 2008 r., tj. do czasu powołania likwidatora spółki. Do tej chwili roszczenie powoda jednak nie powstało.

Roszczenie to w przeważającym zakresie powstało w okresie, w którym funkcję likwidatora pełnił L. R. i istniało w całości w chwili objęcia tej funkcji przez pozwanego M. J. (1). W odniesieniu do tych pozwanych należało zatem ocenić, czy zostały wykazane przesłanki egzonerycyjne z art. 299 § 2 k.s.h.

Badając, czy zaniechanie przez tych pozwanych złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania układowego miało charakter zawiniony, nie sposób pominąć okoliczności posiadania przez spółkę (...)tylko jednego wierzyciela, którym jest strona powodowa. Z art. 1 ust. pkt 1 p.u.n. wynika, że ustawa ta reguluje zasady wspólnego dochodzenia roszczeń wierzycieli od niewypłacalnych dłużników. W związku z tym uprawniony jest pogląd, że ogłoszenie upadłości może nastąpić tylko wówczas, gdy istnieje co najmniej dwóch wierzycieli podmiotu gospodarczego, którego dotyczy wniosek. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CNP 95/09. LEX nr 603893 wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnika, który ma tylko jednego wierzyciela, podlega oddaleniu; zgodnie z art. 1 ust. 1 p.u.n. nie ma bowiem wówczas podstaw do prowadzenia postępowania upadłościowego (także : uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1993 r. III CZP 61/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 7).

W odniesieniu do pozwanego L. R. należy dodatkowo podnieść, że zgłoszenie przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości nie miało żadnego uzasadnienia zanim powstało roszczenie powoda, t.j. przed 18 grudnia 2008 r. (ewentualnie przed 24 września 2008 r.). W świetle wcześniejszych rozważań powoływanie się przez skarżącego na datę 10 marca 2008 r., t.j. dzień, w którym nastąpiło doręczenie odpisu postanowienia o wstrzymaniu wykonania wyroku z dnia 6 listopada 2007 r., nie jest uprawnione. Bez znaczenia dla wyniku postępowania są zatem dokumenty wymienione w pkt I zarzutów, wskazujące na posiadanie przez spółkę aktywów w okresie po 10 marca 2008 r. Posiadanie przez spółkę majątku w tym czasie stanowi zresztą dodatkowy argument za przyjęciem braku podstaw do zgłoszenia wniosku o upadłość. Podstawy takie istnieją bowiem, gdy podmiot gospodarczy ma długi, a w czasie, gdy istniały wskazane przez skarżącego aktywa, spółka nie miała długów.

Na wypadek podzielenia stanowiska Sądu Okręgowego, że roszczenie powoda o zwrot spełnionego świadczenia powstało już z chwilą uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 listopada 2007 r., t.j. w dniu 24 września 2008 r., dodatkowo należy podnieść, że po tej dacie spółka nie prowadziła żadnej działalności i nie posiadała aktywów, z których likwidator mógłby pokryć koszty postępowania upadłościowego. Taki wniosek jest uzasadniony w świetle niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń Sądu pierwszej instancji, poczynionych m.in. z odwołaniem się do sprawozdania likwidacyjnego. Z ustaleń tych wynika, że brak środków na koszty postępowania upadłościowego miał miejsce także w okresie sprawowania funkcji likwidatora przez pozwanego M. J. (1)

O braku winy pozwanego L. R. i pozwanego M. J. (1) w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości zadecydowała przede wszystkim prawna niemożność przeprowadzenia postępowania upadłościowego z przyczyn przedstawionych we wcześniejszych rozważaniach.

Dodatkowo za brakiem podstaw odpowiedzialności pozwanych przemawiało uznanie, że na skutek niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Argumenty skarżącego wskazujące na posiadanie przez spółkę aktywów odnoszą się do okresu, kiedy jego roszczenie jeszcze nie istniało i jako takie są pozbawione jurydycznego znaczenia. Z zebranych w sprawie dowodów, w tym powołanych w pkt I apelacji nie wynika, aby potencjał spółki(...) istniejący w dniu 18 grudnia 2009r. (a także w dniu 24 września 2009 r.) różnił się od jej potencjału w późniejszym okresie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2011 r. (III CNP 26/10, LEX nr 785273) podkreślił, że ostatniej z przesłanek zwalniających spośród wymienionych w art. 299 § 2 k.s.h. nie można rozumieć w taki sposób, że każdy przypadek niezgłoszenia przez członka zarządu wniosku określonego tym przepisem skutkuje niejako automatycznie poniesieniem szkody przez wierzyciela spółki z o.o. i skutkuje odpowiedzialnością solidarną członków zarządu. O szkodzie w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. można mówić jedynie wówczas, gdy zgłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego spowodowałoby zaspokojenie wierzyciela w części większej niż w przypadku zaniechania dokonanego przez członka (członków) zarządu czy likwidatora. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Od chwili powstania roszczenia powoda w sytuacji majątkowej spółki nie zaszła bowiem żadna zmiana.

Z tych wszystkich względów Sad Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. i zasądził od strony powodowej na rzecz każdego z pozwanych kwotę po 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, stanowiącą 75% stawki minimalnej (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.).